

Protokół Nr 52/14
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych Rady Miasta Piły
w dniu 15 kwietnia 2014 roku w sali 229 c
Urząd Miasta Piły
(czas trwania od godz. 13.00 do 15.40)

Na posiedzeniu komisji obecnych było 11 członków Komisji Spraw Społecznych.
Lista obecności radnych i zaproszonych gości stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Włodzimierz Bystrzycki powitał wszystkich radnych przybyłych na posiedzenie komisji oraz zaproszonych gości; po stwierdzeniu quorum otworzył obrady komisji.

- Przewodniczący Komisji powiedział, że dodatkowe posiedzenie Komisji Spraw Społecznych, zgodnie z planem pracy Komisji, poświęcone jest omówieniu stanu bezpieczeństwa w Pile. Bystrzycki przypomniał, że radny Janusz Kubiak zaproponował, aby radni na dodatkowym posiedzeniu omówili informacje o stanie porządku publicznego na terenie Miasta Piły w roku ubiegłym. Przewodniczący Komisji dodał, że jak sądzi, intencją radnego Kubiaka było to, żeby się skupić na informacji dotyczącej tych działań, w których my współuczestniczymy, a działalność Rady Miasta jest zasygnalizowana i w MOPS-ie i w OPIRPA. Radni, drogą elektroniczną, otrzymali materiały z prokuratury rejonowej, straży miejskiej, komendy powiatowej policji, sądu rejonowego i państwowej straży pożarnej.
- Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piły i Radny z Komisji Spraw Społecznych Janusz Kubiak przypomniał, że co roku rozpoznajemy temat dotyczący bezpieczeństwa Gminy Piła. Szczególny nacisk chciałby Radny położyć, w tym kontekście, na temat nieletnich gdyż pojawiają się nieletni w tym najgorszym świetle. Radni słyszeli o wypadku, do którego doszło niedawno i o sprawcy, który będzie odpowiadał jako nieletni, a 7 osób nie żyje. Dla zobrazowania zjawiska mamy materiały nadesłane z prokuratury, straży miejskiej i z policji. Jak powiedział Janusz Kubiak aspekt nieletnich przejawia się w pracy tychże organów. Wiceprzewodniczący Rady zadał na końcu pytanie czy faktycznie ta przestępczość nieletnich rośnie, czy maleje i ewentualnie jakie są zagrożenia wśród nieletnich. Zdaniem Janusza Kubiaka aspekt nieletnich jest najmocniej uwidoczniiony w materiale nadesłanym z policji, ale ponieważ na posiedzeniu Komisji obecny jest komendant Straży Miejskiej, to Radni będą mogli zadawać pytania dotyczące i tego

materiału. Kubiak wyjaśnił radnym, że nieletni to jest osoba, która odpowiada jako nieletnia – do 17 roku życia, gdyż osoby powyżej 17 lat odpowiadają już jako osoby dorosłe, młodociane, według kodeksu karnego. Jest tutaj pewien dysonans między pojęciem karnym, a cywilnym, w takim sensie, że mówimy o odpowiedzialności za przestępstwo, czyli zarówno za występki jak i zbrodnie. Oczywiście w określonych przypadkach jest taka możliwość, że nawet osoba poniżej 17 roku życia również będzie odpowiadała jak dorosła – są wyjątki od zasady, ale generalna zasada jest taka, że poniżej 17 roku życia człowiek odpowiada w sensie karnym jako nieletni – stosuje się ustawę o postępowaniu dla nieletnich i stosuje się środki wymienione w art. 6. ustawy; od pouczenia, poprzez udział kuratora, a kończąc na zakładzie poprawczym, w którym nieletni może przebywać do 21 roku życia. Wiceprzewodniczący Janusz Kubiak poprosił o zabranie głosu Zastępcę Komendanta Powiatowego Policji w Pile Sławomira Sobańskiego.

Komendant Sławomir Sobański zreferował temat.

W trakcie omawiania tematu Komendant przypomniał morderstwo, do którego doszło w Pile. Sobański przypomniał, że sprawcami zabójstwa mężczyzny było dwóch bardzo młodych ludzi – jeden z nich to 16-latek, a drugi to 17-latek. Młodzi mężczyźni dokonali na ul. Walki Młodych bestialskiego zabójstwa 53-letniego mężczyzny. Komendant Sobański powiedział, że osobiście uczestniczył w ustalaniu sprawców i powiedział, że była to bardzo okrutna zbrodnia.

- Radna Teresa Kasior powiedziała, że zabójcy byli sąsiadami ofiary.

Komendant Sławomir Sobański odpowiedział, że jeden z młodych mężczyzn mieszkał na ul. Walki Młodych, ale drugi był z Piły Kaliny.

- Radna Teresa Kasior powiedziała, że w tym samym miejscu i ta sama osoba była wcześniej przez sprawców pobita.

Komendant odpowiedział, że są to fakty z postępowania prowadzonego przez prokuraturę i nie będzie ich potwierdzał.

Komendant wrócił do referowania tematu bezpieczeństwa.

- Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że chciałby się odnieść do strony 13. dokumentu przygotowanego przez Komendę Policji. Radny zapytał jak to jest, że przestępstw

korupcyjnych w latach 2012-2013 stwierdzono 91, a wszczęto postępowanie tylko w stosunku do 11 i odwrotnie – stwierdzono 4, a wszczęto 8. Radny zapytał czy w tych informacjach jest błąd czy też tak faktycznie jest.

Komendant Sobański odpowiedział, że w jednym wszczęciu postępowania może być kilka stwierdzonych przestępstw. Jeżeli przestępca działa w czynie ciągłym, popełnia kilka czynów, to wszczyna się jedno postępowanie. Z tego powodu podawana jest i liczba czynów stwierdzonych i liczba wszczęć.

Wojciech Nosek, komendant Straży Miejskiej dodał, że może być też tak, że kończy się rok, a wszczęcie jest dopiero w następnym roku.

- Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych powiedział, że temat bezpieczeństwa jest punktem 19. sesji, która odbędzie się za dwa tygodnie. Ten temat będzie omawiany raz jeszcze i Przewodniczący Komisji sądzi, iż materiały przedstawione przez Komendanta Sobańskiego przypomniły niektórym Radnym i przybliżyły problematykę związaną z bezpieczeństwem. Z materiałów przedstawionych przed chwilą wynika, że to jest działanie wielu osób. Bystrzycki powiedział, że z materiałów wynika, że spadła liczba kradzieży i pobić. Liczba wydarzeń związanych z narkotykami utrzymuje się na tym samym poziomie, natomiast wzrosła liczba kradzieży samochodów. Odnosząc się do danych dotyczących nieletnich, Przewodniczący przypomniał, że było 739 czynów karalnych, których sprawcami było 35 dziewcząt i 84 chłopców. Spraw związanych z narkotykami było 427, z rozbojami – 48. W placówkach oświatowych wszystkich przestępstw dotyczących nieletnich było 48. W kwestii przemocy w rodzinie uzyskaliśmy informację, że w 2013 roku były założone 183 niebieskie karty i było 480 interwencji. Odnosząc się do omawianego na końcu przez Komendanta Sobańskiego działu – działania profilaktycznego w zakresie prewencji kryminalnej – to widać, że w ten temat jest zaangażowanych bardzo wiele osób. Zdaniem Przewodniczącego Bystrzyckiego szkoda, że mimo zaproszenia, w posiedzeniu nie uczestniczą Radni z Powiatu. Włodzimierz Bystrzycki dodał, że może dobrze by było, gdyby do materiałów, które Radni już mają, dołączyć też informację z pilskiego Sanepidu.
- Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że oczywiście wystąpi do Sanepidu z prośbą o uzupełnienie danych. Przewodniczący dodał, że myśli też o WORD-zie, bo przecież ma on też pewne osiągnięcia w zakresie prewencji drogowej.

- Włodzimierz Bystrzycki zapytał Przewodniczącą Zdzierelę czy życzyłby sobie, żeby Komenda Policji i Straż Miejska na sesji zaprezentowały materiał w formie krótkiej prezentacji z wykorzystaniem slajdów.
- Rafał Zdzierela odpowiedział, że zachęca do tego Komendantów, aczkolwiek, żeby nie zabić tematu, informacje powinny być skondensowane, ale żeby zwrócić uwagę na najważniejsze sprawy.
- Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że skoro mówimy o bezpieczeństwie i o młodzieży, to dobrze by było, gdyby Wydział Oświaty dał radnym informację jak wygląda w tej chwili projekt Bezpieczna Szkoła, bo my mówimy dzisiaj o statystyce, a radnej brakuje innych działań. Wiesława Sztaba powiedziała, że często widzi po południu, jeżdżący po Mieście samochód Straży Miejskiej. Radna Sztaba powiedziała, że w lutym i marcu wracała późno do domu, przechodząc koło byłego „Browaru” i Radna widziała tłumy młodzieży, pijanej i hałaśliwej. W pobliżu nie było ani jednego policjanta. Zdaniem Radnej nie widać praktycznego działania służb. Wiesława Sztaba powiedziała, że może Wydział Oświaty mógłby przygotować specjalny materiał, ze współudziałem np. pedagogów, dotyczący młodzieży i zbliżającej się akcji Lato.
- Przewodniczący Bystrzycki powiedział, że około godziny 6.00 jedzie, co rano, do siedziby KRUS-u i przed 6.00 jedzie z psem na stadion. Przewodniczący Bystrzycki powiedział, że zdarzyło mu się z dwa lub trzy razy, że przed 6.00 widział samochód Straży Miejskiej i strażników patrolujących okolicę.
- Radna Maria Kubica powiedziała, że jeśli chodzi o prewencję, dotyczącą przestępczości wśród nieletnich, to Szkoła bardzo dobrze się współpracuje z Komendą Powiatową Policji. Radna Kubica dodała, że zawsze na początku roku organizowane są w Szkole spotkania z kimś z Komendy Powiatowej Policji na temat przestępczości wśród nieletnich. Spotkania te cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony młodzieży, dlatego, że bardzo często młodzież nie zdaje sobie sprawy z tego, iż taki czy inny czyn ma charakter czynu przestępczego. Kiedy wyjaśni się młodym ludziom jakie to są czyny przestępcze i co za nie grozi, to wtedy mają wyższą świadomość. Z tego powodu ta prewencja jest bardzo potrzebna. Spotkania, o których wspomniała radna Kubica, kierowane są zawsze do klas pierwszych, żeby już przez cały cykl kształcenia ta młodzież miała orientację w tym, co ewentualnie jest tym czynem przestępczym i co za to grozi. Maria Kubica dodała, że z wielką sympatią wspomina spotkania z alkoholikami - to były też bardzo dobre spotkania.

Radna powiedziała, że właśnie w ten sposób młodzież uświadamia sobie jak reaguje pod wpływem alkoholu. Dobrze by było, żeby każdego roku i w gimnazjach i w szkołach ponadgimnazjalnych organizować spotkania, na których wykorzystuje się alkogogle, po to, żeby uświadamiać jak naprawdę działa alkohol.

- Radny Leszek Łado powiedział, że jego styczność z pracą Policji jest efektem tego, że o wielu sprawach Radny dowiaduje się z prasy. Prasa informuje na bieżąco i bardzo dokładnie o efektach pracy Policji. Łado dodał, że cieszy go, że tak właśnie jest i że widać efekty. Leszek Łado powiedział, że należy do ludzi w podeszłym wieku. W latach 60-tych i 70-tych, kiedy Radny chodził do szkoły, to rygor szkół i policji był większy, a efekty tego były widoczne. Radny Łado powiedział, że minęło pół wieku i zapytał czy, w związku z tempem zmian, radna Kubica będzie mogła wyjść spokojnie na ulicę za kolejne 50 lat. Leszek Łado powiedział, że zwraca uwagę policjantom, żeby skupili się głównie na piątkowych i sobotnich wieczorach, kiedy młodzież czuje się bardzo swobodnie, bardzo często młodzi ludzie są pijani. Jeżeli chodzi o ruch drogowy, to dla Radnego niepokojące są ekscesy motocyklistów. Łado przypomniał, że tydzień temu na rondzie, przy Hotelu Gromada, młody chłopak jechał wykorzystując tylko jedno koło. Drugie niebezpieczeństwo zdaniem radnego wiąże się z komórkami. Często widuje się pieszych przechodzących przez ulicę, którzy jednocześnie rozmawiają przez telefon komórkowy i nawet nie zwracają uwagi na to czy ktoś jedzie ulicą. Radny zapytał czy są jakieś zapisy prawne mówiące o tym, że na przejściach dla pieszych nie wolno rozmawiać przez telefon.

Odpowiedziano, że nie ma takiego przepisu.

- Radna Teresa Kasior powiedziała, że trzeba głośno powiedzieć, że widać służby w Mieście. Radna dodała, że mieszka przy ul. Walki Młodych, chyba najtrudniejszej ulicy w Pile, i rzeczywiście widać Policję i Straż Miejską. Radna Kasior powiedziała, że bardzo niebezpieczną ulicą jest ul. Rybacka i jest taki mieszkaniec, który kiedy popije, to wybija szyby w oknach na ul. Rybackiej. Mieszkańcy często mówią, że w tej okolicy powinien być monitoring. Radna powiedziała, że na ul. Komuny Paryskiej mamy sportową placówkę spółdzielczą, nie ograniczamy się do spółdzielców, pozwalamy wszystkim przychodzić i jest problem. Przychodzą mieszkańcy ul. Walki Młodych i inni. Placówka w październiku była całkowicie wyremontowana, a w noc sylwestrową od podwórka podpalono ścianę. Wezwano Policję, wskazano kto to zrobił i padła odpowiedź, że nie będzie dochodzenia, bo to jest za mała wartość. Radna była zbulwersowana. Nie chodzi o wartość, chodzi o to, że nie wyciągnięto żadnych wniosków i ci sami ludzie przychodzą do placówki na zajęcia.

- Przewodniczący Zdzierela powiedział, że osobiście nie zachęca, żeby zwiększać liczbę patroli, tylko żeby dalej dążyć do tego, aby „słupki” miały taką tendencję jak mają w zakresie stwierdzonych przestępstw i wykrytych, jak dotychczas. Rafał Zdzierela powiedział, że w wielu trudnych tematach widać poprawę, choćby w porównaniu roku 2013 do roku 2012. Zdzierela powiedział, że sprawdził pewne informacje i odniósł przedstawione dane do poziomu podregionu pilskiego, a więc 5 powiatów północnej Wielkopolski, sądząc, że tendencje są podobne. Okazuje się, że jest szalenie duży spadek w wykrywaniu przestępstw na przestrzeni lat, bo o ile porównując rok do roku można by odnieść wrażenie, że może nam się udało, to jednak wyraźnie widać, że wszędzie mamy poważne spadki, a jedyny wzrost z 70,3% do 86,3% dotyczy wykrywalności sprawców. Zdzierela powiedział, że nam jako Radzie, która współdecyduje o budżecie, pozostaje dbać o prewencję.
- Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że minęły już lata i zapytała jak wygląda w tej chwili sytuacja dochodzenia w sprawie poszukiwania byłego dyrektora Domu Kultury, który został zamordowany.

Komendant Sobański powiedział, że Policja cały czas interesuje się tą sprawą, a jeśli chodzi o czynności procesowe, to sprawa była prowadzona przez Prokuraturę i została umorzona, ale Policja w każdym momencie pojawienia się jakichś nowych informacji można wrócić do tematu.

- Radna Maria Kubica powiedziała, że chciałaby zwrócić uwagę na powszechne zjawisko jakim jest korzystanie z komórek przez kierowców jadących samochodami. Radna dodała, że często jeżdżąc po mieście widzi kierowców rozmawiających przez telefon komórkowy, którzy trzymają w ręce aparat. Radna dodała, że jest przekonana, że jeśli ktoś wyjdzie na ulicę, to kierowca korzystający z komórki nie jest w stanie zareagować dość szybko i odpowiednio szybko wyhamować. Maria Kubica powiedziała, że zdaje sobie sprawę z tego, że bardzo trudno jest pociągnąć do odpowiedzialności i ukarać takiego kierowcę, ale Radna chciałaby wiedzieć czy są prowadzone w tym kierunku jakieś działania czy tylko pozostajemy w sferze prewencji. Radna dodała, że odnosi wrażenie, że to zjawisko narasta.

Zastępca Komendanta Powiatowego Policji odpowiedział, że Policja odnotowuje sytuacje, kiedy policjanci nakładają mandaty na tego typu wykroczenia. Sobański dodał, że często zdarza się tak, że obywatel mówi, iż i tak nikt mu nie udowodni, że rozmawiał przez telefon, ale w takiej sytuacji i tak kierowany jest wniosek do sądu. Komendant powiedział, że nie ma żadnej statystyki w tym temacie. Z uwagi na to, że Komendant zapoznaje się z całą pocztą i z tym co się wydarzyło

każdego dnia, to może powiedzieć, że jeśli policjant nałożył mandat, to nie sporządza z takiej czynności notatki, natomiast sporządza notatkę w sytuacji kiedy obywatel odmówił przyjęcia mandatu i wtedy Komendant dekretuje, żeby skierować sprawę o ukaranie do Sądu. Policja, jak zapewnił Komendant Sobański, stara się podejmować działania represyjne.

- Radna Teresa Kasior zapytała, w którym momencie, od jakiej wartości rozpoczyna się dochodzenie.

Sławomir Sobański odpowiedział, że jeśli chodzi o kradzież, to przestępstwo rozpoczyna się od kwoty 400 złotych i powyżej tej kwoty policja prowadzi dochodzenie o przestępstwo, natomiast poniżej 400 złotych prowadzone są czynności w sprawie o wykroczenie – w tym wypadku sprawa jest również kierowana do sądu, nie jest to sąd karny.

- Radny Janusz Kubiak powiedział, że w jednym z punktów opracowania jest mowa o zapobieganiu przestępstwom internetowym wśród młodzieży. Radny chciałby wiedzieć jak to wygląda.

Komendant Sobański powiedział, że Komenda Powiatowa Policji w Pile nie prowadzi nadzoru nad internetem, to jest kompetencja Komendy Wojewódzkiej Policji, tam są komórki, które badają to, co się dzieje w internecie. Natomiast jeśli chodzi o różne zgłoszenia, to prowadzone są postępowania np. dotyczące manipulacji dokonywanych na zdjęciach umieszczanych w internecie. Ostatnio była sprawa dotycząca ogłoszenia o sprzedaży nerki i to też było wyjaśniane przez pilską Policję. Komendant powiedział, że jeśli pojawia się zgłoszenie z pełnym wydrukiem stron z internetu, np. „facebook” albo „nasza klasa”, to Policja sprawdza temat.

- Radny Kubiak powiedział, że jak słusznie zauważył Przewodniczący, praca z młodzieżą dotyczy też działań MOPS-u i OPiRPA. Janusz Kubiak powiedział, że w rozmowach często pojawia się problem blokatorów, czyli młodzieży w kapturach i wynikającego z tego zagrożenia dla starszych osób. Radny Kubiak zapytał jak ten problem wygląda ze strony Policji.

Sławomir Sobański odpowiedział, że od czasu do czasu zdarzają się sytuacje, kiedy takie osoby dokonują np. kradzieży. Policji udaje się takie osoby zatrzymać. Bardzo często pomocny w tym zakresie okazuje się monitoring. Zdjęcia z monitoringu są bardzo pomocne i nie trzeba nawet wyraźnego zdjęcia twarzy, policjanci potrafią często rozpoznać podejrzanych po butach.

- Radny Marian Barełkowski powiedział, że oglądał ostatnio program o imprezie, która odbyła się w nowym klubie, który powstał po Browarze – klubie Seven.
- Radni powiedzieli, że chodzi o imprezę „Rytmy ulicy”.
- Radny Barełkowski powiedział, że było tam ponad 1000 osób, głównie młodzieży. Radny zapytał czy Policja i Straż Miejska odczuwają, że takie nagromadzenie młodzieży i potem ich wyjście sprawia kłopoty czy nie. Radny dodał, że był na uroczystym otwarciu lokalu.

Komendant Sobański odpowiedział, że od momentu kiedy zaczął działać ten klub, na jego terenie Policja nie odnotowała żadnego przestępstwa. Zdaniem Komendanta świadczy to o dużej dyscyplinie jeśli chodzi o wewnętrzne służby ochrony. Impreza - „Rytmy ulicy” była traktowana jako impreza masowa, w związku z tym nakładało to również na Policję pewne obowiązki, jak również na organizatora, żeby zapewnić bezpieczeństwo. Początek był bardzo trudny dlatego, że wymagał dodatkowych sił i środków. Komendant dodał, że statystycznie te imprezy podwyższały ilość nałożonych mandatów karnych.

- Radny Barełkowski zapytał jak często odbywają się w klubie Seven imprezy.

Komendant Sławomir Sobański odpowiedział, że w piątek i w sobotę. Jeśli chodzi o imprezę „Rytmy ulicy”, to była to impreza zamknięta i odbyła się ona bez jakichś konfliktów. Problemem natomiast jest to co się dzieje na zewnątrz. Policja rozmawia z właścicielami tego lokalu, a ochrona z lokalu patroluje również zewnętrzne otoczenie klubu. Wyznaczana jest większa liczba policjantów do zabezpieczania tych rejonów.

- Radny Marian Barełkowski zapytał czy tam jest też alkohol.

Komendant Sobański potwierdził. Komendant dodał, że właściciele także zapewnią, że zależy im na bezpieczeństwie w lokalu.

Wojciech Nosek Komendant Straży Miejskiej, uzupełniając słowa Komendanta Sobańskiego, powiedział, że jest tutaj inny problem. Komendant Nosek powiedział, że także rozmawiał z właścicielami klubu i oni mają pewną praktykę i doświadczenie ponieważ tych klubów na terenie kraju mają 6 lub 7. W opinii właścicieli problem polega na tym, że pierwsze dwa, trzy miesiące może być pewien opór dlatego, że na imprezy wpuszczane są osoby powyżej 21. roku życia, a dotychczas przychodzili tam wszyscy, którzy chcieli – nie było ograniczenia wiekowego. Teraz te

osoby, które nie mają jeszcze 21 lat i nie zostają wpuszczone do klubu buntują się i dlatego były sceny przed drzwiami. Sukcesywnie, z każdą imprezą, dociera do tych młodych ludzi, że oni i tak nie wejdą do lokalu, a w związku z tym te ekscesy się wyciszają, aż wreszcie, w pewnym momencie, dojdzie do tego, że będą przychodzili tylko ci, którzy będą zainteresowani zabawą, bo nikt zbyt młody się tam nie dostanie.

- Radny Paweł Jarczak zapytał czy tam się dzieją jakieś specjalne rzeczy, że tylko osoby powyżej 21 lat mogą wejść.

Komendant Wojciech Nosek odpowiedział, że przyjęto po prostu zasadę, że do klubu wpuszczane są tylko osoby powyżej 21. roku życia.

- Radny Paweł Jarczak wrócił do tematu prewencji, i odpowiedzialności karnej nieletnich, młodzieży, w tym również odpowiedzialności internetowej. Radny Jarczak powiedział, że nie ma żadnego problemu, żeby podjąć taką współpracę z Komendą Powiatową Policji i Komendant najlepiej wie, że co roku w planie wychowawczym szkoły są ujęte spotkania z Policją, a dotyczące odpowiedzialności karnej nieletnich, w tym również odpowiedzialności internetowej. Radny Paweł Jarczak, dyrektor liceum ogólnokształcącego na ul. Pola serdecznie za to podziękował. Kiedy Radny słuchał wypowiedzi, narodził się mu inny pomysł, że gdyby Komendant zechciał i miał moce prerobowe - bo od tego to zależy – to z przyjemnością Paweł Jarczak i Szkoła zaproszą Komendanta do siebie, żeby poinformować młodzież o zakresie działania i kompetencjach Straży Miejskiej w Pile, a jest to dla nich o tyle istotne, że młodzieży się wydaje, że palenie papierosa, w bramie obok, jest zupełnie legalne. Kiedy uwagę zwracają nauczyciele, to młodzi traktują to niepoważnie. Radny Jarczak powiedział, że oprócz dotychczasowej współpracy z Komendą Powiatową Policji chciałby też móc liczyć na współpracę ze Strażą Miejską.

Komendant Wojciech Nosek odpowiedział, że takie wizyty Komendanta odbywają się w szkole, w której dyrektorem jest radna Maria Kubica. Młodzież bardzo często się dziwi, kiedy się dowiaduje czym zajmuje się Straż Miejska.

- Radna Teresa Kasior powiedziała, że wydaje jej się, że jest duży postęp w odbieraniu „mundurów”. Poprzez akcje zabawowe i za to, że służby są na co dzień z nami, to bardzo sympatycznie postrzega się mundurowych, chociaż wiadomo, że ten, który narozrabia będzie się bał munduru.

- Radna Maria Kubica powiedziała, że na co dzień ma Policję w szkole, bo ma klasy policyjne.
- Janusz Kubiak, wiceprzewodniczący Rady Miasta Piły podziękował Komendantowi Policji w Pile za przygotowanie materiału, ale też za dodatkowe odpowiedzi, których udzielił na pytania Radnych.

Sławomir Sobański podziękował Radnym za zaproszenie na posiedzenie Komisji.

- Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych zapytał czy na sesji pojawi się prezentacja ze slajdami.

Komendant Sobański powiedział, że tak.

Temat bezpieczeństwa referuje Komendant Straży Miejskiej Wojciech Nosek.

- Radny Paweł Jarczak powiedział, że jeśli chodzi o fotoradary, to chyba nie ma wśród Radnych osoby, która spotkałaby się z jakąś negatywną informacją o tym, że radar jest ustawiony na „łapanie”. Zdaniem Radnego Jarczaka jest to bardzo dobry ruch, że jest informacja w mediach o tym, gdzie jest ustawiony radar. Poza tym hałasem, który był na sesji, kiedy wprowadzano wydatek związany z fotoradarami, Radny nie spotkał się z negatywnymi opiniami.

Komendant Wojciech Nosek powiedział, że Radni, którzy uczestniczą w posiedzeniach Rad Osiedli, na pewno spotykają się z głosami, żeby w jakimś konkretnym miejscu postawić radar czyli, że mieszkańcy sami to zaakceptowali i sami proponują dodatkowe rozwiązania.

Komendant kontynuuje referowanie tematu.

- Radna Teresa Kasior powiedziała, że w wykazie niebezpiecznych miejsc nie ma ul. Rybackiej.

Komendant Wojciech Nosek odnośnie ul. Rybackiej i ul. Walki Młodych odpowiedział, że w ubiegłym roku Miasto przystąpiło do programu rewitalizacji Miasta. Program ten dotyczy także tych bardziej zaniedbanych miejsc, jest ul. Walki Młodych, z tego co Komendant pamięta jest też ul. Wawelska, ul. Łowiecka, część ul. Matwiejewa w kierunku, chyba, lotniska. Na tej bazie udało

się Komendantowi wynegocjować chyba milion sześćset złotych na zmonitorowanie tego terenu. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, to w przyszłym roku Komendant będzie budował stanowisko monitoringu miejskiego, ale takiego prawdziwego, włącznie z pewną przegrodą dla Policji. Straż pożarna też chce podłączyć swoje kamery, a zostanie im też przesłany sygnał. Jest też część instytucji, które same proponują, że ten monitoring rozbudują. Ostatnio Wojciecha Noska odwiedził doktor Malinowski, który chce na skrzyżowaniu ul. Matwiejewa i al. Wojska Polskiego, w swoim „parku” postawić kamerę i ona nie będzie skierowana na budynek kliniki, ale na skrzyżowanie.

- Radny Paweł Jarczak powiedział, że chciałby też przesłać sygnał z liceum.

Komendant Nosek powiedział, że nie ma problemu. Jeśli Komendant nie będzie podejmował jakichkolwiek dodatkowych kosztów, a nie będzie to kamera, która będzie służyła do zabezpieczenia budynku.

- Radny Paweł Jarczak powiedział, że na ul. Wincentego Pola jest bezpiecznie, chodzi raczej właśnie o podwórko.
- Radny Paweł Jarczak powiedział, że jak rozumie, będziemy rozbudowywali sieć kamer.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie wyobraża sobie, żeby Piła nie miała kamer przy wjeździe i przy wyjeździe z Miasta. Cokolwiek by się nie zdarzyło na terenie Miasta, a będzie to robił ktoś z zewnątrz, to musi ta osoba wjechać do Piły i z niej wyjechać i będziemy mieli numery rejestracyjne samochodu i inne dane. Plany dotyczące lepszego monitoringu wiążą się też z wydłużeniem czasu pracy Straży, bo Komendant sobie nie wyobraża takiej sytuacji, że monitoring będzie pracował całą dobę, a strażnicy przychodziliby na 5:00 i o 2:00 kończyli. Zostaną 3 godziny, które Komendant miałby przekazać Policji, a to nie wchodzi w rachubę.

- Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że można zatrudnić emerytów.

Komendant odpowiedział, że Radna by tego chciała robić. Wojciech Nosek powiedział, że był niedawno na międzynarodowej konferencji w Kaliszu, dotyczącej Straży Miejskiej i konferencja miała bardzo ciekawy tytuł: „Straż Miejska jest potrzebna”. Przemawiający Prefekt Straży Miejskiej powiedział, że w ostatnich pięciu latach zlikwidowana na terenie Polski 37 Straży Miejskich – na 600 funkcjonujących. W przeciągu dwóch lat, od likwidacji, odnowiono 28 Straży Miejskich. Komendant powiedział, że Straż Miejska ma jednego wielkiego pecha, musi robić to

wszystko, czego nie chce robić Policja, bo to byłby dla nich zły wizerunek. Komendant wyjaśnił, że Straży Miejskiej zarzuca się często złą wolę. Do Komendanta zadzwonił mieszkaniec Miasta i powiedział, że za byłą restauracją „Browar” ma parking, na tym parkingu ustawiane są znaki drogowe. Pilanin skarżył się, że Strażnicy byli na miejscu i nawet nie wysiedli z samochodu. Jak się okazało, na parkingu jest postawiony znak: „zakaz wjazdu”, a Straż Miejska nie ma uprawnień do reagowania na nierespektowanie „zakazu wjazdu”. Gdyby tam stał znak: „zakaz ruchu wszelkich pojazdów”, to Straż może interweniować. Komendant Nosek dodał, że w stosunku do jednego ze Strażników musiał podjąć decyzję o skierowaniu do sądu sprawy o przekroczenie uprawnień, bo jeżeli ktoś wjedzie w ulicę jednokierunkową, to w przypadku tej osoby to jest wykroczenie, a w przypadku interweniującego Strażnika to jest przestępstwo. Sprawa została zakończona na poziomie Prokuratury, ale sam fakt miał miejsce. Komendant dodał, że Straż stara się być wszędzie tam, gdzie powinna być. Wojciech Nosek powiedział, że przygotował na spotkanie z Radnymi listę zgłoszeń Straży Miejskiej do Związku Międzygminnego w sprawie opróżniania pojemników. Od początku roku do 10 kwietnia zgłoszeń z konkretnym adresem i konkretną datą było 471.

- Radny Paweł Jarczak powiedział, że jak rozumie, do Straży dzwonią sfrustrowani mieszkańcy informujący o przepełnionych pojemnikach na śmieci, a Straż dzwoni dalej i jest cisza.

Komendant odpowiedział, że różnica polega na tym, że Straż dzwoni nie tylko do Związku, ale zgłasza sprawę także do Altvatera”. Komendant dodał, że nie pamięta takiej sytuacji, żeby w ciągu 24 godzin nie było sprząnięte miejsce zgłoszone przez Straż Miejską.

- Radny Paweł Jarczak powiedział, że zastanawia się nad procedurą i dodał, że Straż Miejska nie może być organem „zastępczym” dla Związku Międzygminnego „Pilski Region Gospodarki Odpadami Komunalnymi”.

Wojciech Nosek powiedział, że chodzi na spotkania ze Związkiem i na propozycje Straży i na wniosek Straży, Związek dostawił w niektórych miejscach pojemniki.

- Radna Wiesława Sztaba zapytała o śmietnik przy ul. Ludowej. Radna powiedziała, że przechodzący tamtędy mieszkańcy wrzucają swoje śmieci do tych pojemników.
- Radny Paweł Jarczak powiedział, że zastanawia się czy to jest kompetencja Straży Miejskiej.

- Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że tak, bo to jest śmietnik komunalny stojący przy bloku komunalnym – na terenie działania Straży Miejskiej. Radna dodała, że tam wjeżdżają samochody, a stoi piękna tablica – napis powinien być od ul. Ludowej - „zakaz wjazdu”. Ta tablica jest odwrócona i samochody od trzech lat wjeżdżają.
- Radny Leszek Łado powiedział, że sądzi, iż Straż Miejska wyręcza wspólnoty mieszkaniowe czy spółdzielnie mieszkaniowe. Radny Łado powiedział, że skupiłby się na czymś innym. Piła, jak stwierdził Radny, jest generalnie miastem bardzo czystym, ale Radny zapytał czy Straż np. podjeżdża do warsztatu samochodowego, który znajdują się 20 metrów od drogi wojewódzkiej, a wokół warsztatu jest bałagan. Czy w takiej sytuacji Straż Miejska interweniuje i prosi o posprzątanie.
- Radny Paweł Jarczak powiedział, że koło niego ulokowała się firma San – Eko. Radny powiedział, że pracownicy przyjeżdżają śmieciarkami, które nie są do końca opróżnione, do których ciągną gryzonie i koty. Pracownicy przyjeżdżają na plac firmowy. Paweł Jarczak zapytał czy jest możliwość parkowania na placu firmy tak dużych samochodów, służących do oczyszczania Miasta. Jak Radny podejrzewa, śmieci nie zawsze są wywożone na Kłode, bo im się to nie opłaca – jeśli samochód jest wypełniony do połowy – przyjeżdżają na parking, gdzie śmieci stoją całą dobę.

Komendant Straży Miejskiej Wojciech Nosek odpowiedział, że sprawdzi i powiadomi Radnego o wynikach.

- Radny Zbigniew Pyziak zadał pytanie dotyczące strony 26. sprawozdania Straży. Radny powiedział, że problem, o którym chce powiedzieć zgłaszał już wcześniej telefonicznie. Zbigniew Pyziak powiedział, że Strażnicy mają informować o awarii sygnalizacji świetlnej, która ma wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców. Radny dodał, że chodzi mu o skrzyżowanie al. Piastów z ul. 1 Maja. Umieszczony tam sygnalizator świetlny – przy PKO – albo jest za blisko krawędzi jezdni, albo zły jest profil tego skrzyżowania. Radny widział powyrywane osłony tego sygnalizatora leżące na ziemi – prawdopodobnie duże samochody, skręcając w prawo, ściągają te osłony z sygnalizatora. Pyziak powiedział, że dzwonił do Straży kiedy cały sygnalizator był odwrócony o 90 stopni, tak, że przechodzący po pasach od strony Śnieżynki w ogóle nie widzieli sygnalizatora, bo był on odwrócony w kierunku al. Piastów. Po trzech dniach od zgłoszenia zostało to naprawione i przedwczoraj, jak powiedział Radny, znowu zobaczył brakujące osłony do świateł.

Komendant Nosek odpowiedział, że leży to w gestii zarządcy drogi, ale to jest chyba droga krajowa. Komendant wyjaśnił, że dlatego to trwało trzy dni, bo gdyby sprawa dotyczyła drogi gminnej lub powiatowej, to sprawa byłaby rozwiązana „od ręki”. Komendant dodał też, że pismo w tej sprawie pójdzie jutro do zarządcy drogi krajowej.

- Radny Leszek Łado powiedział, że podobna sytuacja dotyczy nowej sygnalizacji świetlnej przy ul. Śniadeckich. Radny powiedział, że widział jak jechał autobus od strony mostów i skręcał w ul. Śniadeckich i na tym zakręcie o mało nie rozwalił nowo postawionych świateł, które jeszcze nie działały.
- Radna Teresa Kasior zadała pytanie dotyczące klubu osiedlowego na ul. Komuny Paryskiej. Z prawej strony, przy wjeździe na osiedle, jest szlaban. Radna powiedziała, że cały czas, biały bus rozwożący wodę, parkuje w tym miejscu. Teresa Kasior dodała, że przed szlabanem jest problem z wjazdem, a po drugiej kiedy instruktor wynosi śmieci, to tam nie ma jak przejść.

Komendant Nosek powiedział, że spróbuje coś z tym zrobić i dodał, że jest dostępny w pracy od godziny 7.00 do 18.00, albo 19.00, a Radni mają numer telefonu do Komendanta. Wystarczy zadzwonić i Komendant spróbuje zawsze pomóc.

- Radna Jolanta Lubińska powiedziała, że ma dwie sprawy. Chodzi o ul. Trzcianecką – o ten ostatni odcinek, przed zjazdem do szkoły salezjańskiej. Radna powiedziała, że w tamtejszych domkach mieszkają prawdopodobnie przedsiębiorcy i całymi dniami zastawiony jest i chodnik i jezdnia – co jest bardzo niebezpieczne, bo tam dalej jest łuk – to jest dojście i do kościoła i do kaplicy. Podobna sytuacja ma miejsce na ul. Motylewskiej – między zakładem kamieniarskim Pani Pawłowskiej, a Medykiem, po drugiej stronie. Tam też jest jakiś przedsiębiorca, a dostawy do niego trwają bardzo często godzinami i stoją tam ciężarowe samochody, zastawiające ścieżkę rowerową i chodnik. Jolanta Lubińska dodała, że nie wie czy ów przedsiębiorca płaci Miastu jakieś opłaty z tego tytułu czy po prostu użytkuje publiczną przestrzeń do własnych, prywatnych celów. Radna zwróciła uwagę na to, że po drugiej stronie ulicy nie ma chodnika.

Komendant Nosek powiedział, że zanotował uwagi Radnej.

- Radna Lubińska powiedziała, że z tym sprzątaniem to jest trochę syzyfowa praca. Przy ul. Zamenhofs dzieci sprzątają lasek, a wystarczą potem dwa weekendy, kiedy śmietniki nie zostaną wywiezione i pozbierane przez młodzież śmieci są rozwiane.

Wojciech Nosek powiedział, że po to, m.in., niektóre rzeczy Komendant zgłasza bezpośrednio do Altvatera. Została przyjęta zasada, że jeżeli osoby, które sprzątają w ramach prac społecznych, wystawią np. 20 worków i będą one stały dłużej niż jeden dzień, to tak jakby nie było tego sprzątania. Najpierw przyjdzie ciekawski, który rozerwie worek po to, żeby zobaczyć co jest w środku, a potem pojawiają się zwierzęta. W związku z tym do 24 godzin to musi być uprzątnięte.

- Radna Jolanta Lubińska zapytała kto zajmuje się sprzątaniem po wypadku na drodze lub po kolizji drogowej.

Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że zgodnie z przepisami zajmuje się tym zarządca drogi. Nosek dodał, że na terenie Miasta, jeśli chodzi o ulice gminne czy powiatowe, nie ma z tym praktycznie kłopotu. Gorzej sytuacja wygląda w przypadku dróg wojewódzkich czy krajowych.

- Radny Paweł Jarczak powiedział, że przeznaczamy sporą ilość pieniędzy na wsparcie zarządu dróg wojewódzkich i krajowych na utrzymanie w czystości i na zimowe utrzymanie, bo te pozycje obligatoryjnie znajdują się w budżecie, a może trzeba im dać mniej, a zostawić sobie środki na sprzątanie po zdarzeniach drogowych.

Komendant Nosek odpowiedział, że jest to jedno z rozwiązań, które można by zastosować.

- Radny Paweł Jarczak powiedział, że można też trochę zwiększyć ten budżet i zostawić środki na sprzątanie po zdarzeniach drogowych.
- Radna Jolanta Lubińska zapytała kto „walczy” z sarenkami na cmentarzu. Radna wyjaśniła, że jeśli ktoś sadi kwiaty systematycznie i wszystko jest wyjedzone przez sarenki, to nie jest to w porządku. Lubińska dodała, że tych saren jest dużo i sprawy nie są incydentalne.

Komendant Nosek zapytał, czy Radna zgłaszała już sprawę jakiejś innej instytucji.

- Radna Lubińska odpowiedziała, że chciała skorzystać z obecności Komendanta i go o to zapytać.

Komendant Nosek odpowiedział, że sprawa powinna trafić do zarządcy, czyli w tym przypadku do Zarządu Dróg i Zieleni.

- Jolanta Lubińska powiedziała, że dzwoniła już i Pani, której Radna zgłosiła problem potraktowała sprawę jako dowcip. Osoby, z którymi rozmawiała Radna mówiły, że zgłaszały ten problem do Zarządu Zieleni Miejskiej, tam odesłano je do Straży Miejskiej, a w Straży Miejskiej powiedziano, że to jest kompetencja Nadleśnictwa.

Komendant Nosek powiedział, że Straż Miejska nie miała takiego zgłoszenia.

- Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Włodzimierz Bystrzycki powiedział, że podejście ostre do tematu oznacza odstrzelenie saren, natomiast w tej chwili do kozła można strzelać – od 15. maja, a kozy, które wchodzi na cmentarz są zapłodnione – maj, czerwiec, lipiec. Cięża jest utajona, a zarodek śpi w macicy sarny do stycznia. W styczniu zaczyna się on rozwijać i sarna w tym czasie potrzebuje dużo pożywienia. W kwietniu, maju rodzą się młode. Jak urośnie trawa to sarny pójną już do lasu.
- Radny Marian Barełkowski powiedział, że na którejś sesji zabierał głos na temat Straży Miejskiej i Policji i czy jedna instytucja może zastępować drugą. Radny powiedział, że został przyjęty przez Komendanta Straży Miejskiej, który wyjaśnił Radnemu jak funkcjonuje Straż i jak są rejestrowane wszystkie działania i teraz gdy Radny zobaczył jak w sprawozdaniu przygotowanym i zaprezentowanym Radnym są zestawione wszystkie dane, to Radny musi powiedzieć, że nabrał trochę innego spojrzenia.
- Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piły Janusz Kubiak powiedział, że w materiale i części dotyczącej nieletnich, Radny doszukał się informacji nt. zapobiegania wybrykom chuligańskim i spożywania alkoholu przez młodzież. Radny zapytał czy dzień wagarowicza, o którym jest mowa ma być z datą 1 kwietnia, czy powinien być dzień 21 marca.

Komendant Nosek odpowiedział, że wszelkie tego typu akcje łączone są z datami i wydarzeniami. Jeśli 1 kwietnia jest organizowany w Mieście jako dzień wagarowicza, to tak też traktuje ten dzień Straż.

- Radny Janusz Kubiak podziękował Komendantowi Wojciechowi Noskowi za sprawozdanie, omówienie tematu i udzielenie odpowiedzi na pytania Radnych.
- Radny Janusz Kubiak powiedział, że oprócz przedstawionych Radnym na posiedzeniu Komisji materiałów są też materiały ze Straży Pożarnej, Prokuratury i Sądu. Radny powiedział, że temat bezpieczeństwa pojawi się na kolejnej sesji Rady Miasta i Radni będą mogli odnieść się do tych materiałów, które nie zostały omówione na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych. Wyjaśniając skąd wzięła się koncepcja zwrócenia uwagi na nieletnich, Radny Kubiak powiedział, że temat ten wiąże się z tym, że sprawcami czynów często są młodzi ludzie, uczniowie pilskich szkół. Jeśli chodzi o wnioski, to Janusz Kubiak stwierdził, że opierając się tylko na danych statystycznych z opracowań, można powiedzieć, że tendencja jest w miarę umiarkowana i nie zmienia się ani w jedną stronę ani w drugą.
- Włodzimierz Bystrzycki podziękował Radnemu Kubiakowi za przygotowanie tego tematu.
- Radna Wiesława Sztaba zapytała kto zajmuje się sprzątaniami terenu przy pomnikach i która Komisja zajmuje się tymi sprawami.
- Przewodniczący Bystrzycki odpowiedział, że takimi tematami zajmuje się Komisja Gospodarki Miejskiej i poprosił o odnotowanie prośby Radnej Sztaby, żeby zgłosić sprawę posprzątania przy pomniku Kolejarza, do dyrektora Maca. Przewodniczący dodał, że osobiście porozmawia z dyrektorem Jerzym Macem.

Radni wyrazili zgodę na oddanie w najem lokalu użytkowego, wymienionego w piśmie skierowanym do zaopiniowania przez Komisję Spraw Społecznych, które to pismo, stanowi załącznik do protokołu.

W wyniku wyczerpania tematów dyskusji, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych zamknął obrady komisji.

Protokół sporządziła:

/Małgorzata Leśniak/

Protokół podpisał:

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych

(-) Włodzimierz Bystrzycki/